

## Rozmowa | Jerzy Naumann



◀ **adwokat,**  
przewodniczący  
zespołu  
ds. koordynacji  
przeprowadzenia  
egzaminu

## Aplikantów przyjmujemy, a nie odstraszaamy

**W:** Tegoroczny egzamin, zgodnie z nowelą prawa o advokaturze, zostanie przeprowadzony na nowych zasadach. Jak będzie wyglądał, czy zdający zdąży się zastanowić, mając mniej niż minutę na pytanie?

**JERZY NAUMANN:** Egzamin odbędzie się tego samego dnia (10 grudnia), w tym samym czasie we wszystkich 24 izbach adwokackich. Na rozwiązanie testu zdający mają cztery godziny. Mniej niż minuta na każde pytanie to standard akademicki, posłużył nam za wzorzec.

**Czy będą pytania w rodzaju, kiedy urodził się Fidel Castro?**

Nie, pytań z wiedzy ogólnej w ogóle w teście nie ma. Z woli PiS jako inicjatora noweli test zawiera pytania aż z dwudziestu gałęzi i dziedzin prawa. To materiał niezrozumiale obszerny. Nie rozumiem dlaczego to, co miało być ułatwieniem, stało się przerażającą ogromem piramidą wiedzy. To nie jedyna porażka, jaką ponieśliśmy, pracując w podkomisji sejmowej przygotowującej nowelizację prawa o advokaturze. A podobno to palestra organizowała za trudny egzamin.

**Czy egzamin będzie więc łatwiejszy, czy trudniejszy niż dawniej?**

Przygotowując egzamin, stanęliśmy przed dylematem. Pytania nawet na średnim poziomie trudności, przy takiej rozległości wymaganej wiedzy mogłyby okazać się za trudne. Chcemy do advokatury przyjmować aplikantów, a nie odstraszać od aplikacji. Uważamy bowiem aplikację za najwłaściwszą drogę do zawodu. Dlatego pytania z poszczególnych dziedzin z pewnością nie będą trudniejsze niż w okresie, gdy mogliśmy prowadzić nabór na ustalanych przez samych siebie zasadach. Oceniam, że są łatwiejsze.

od pewnego czasu. Druk i transport powierzyliśmy jednym z najbardziej profesjonalnych firm w kraju, sprawdzonych w tego typu zleceniach. Testy egzaminacyjne zostaną dostarczone komisjom egzaminacyjnym tuż przed godziną rozpoczęcia egzaminu.

W komisjach zasiadają delegowani przez ministra sprawiedliwości sędziowie sądów apelacyjnych, którzy zresztą pełnią funkcję przewodniczących.

Test sprawdza niezależnie dwóch oceniających – członków komisji egzaminacyjnej. Wszystko po to, aby wyeliminować możliwość pomyłki, ponieważ w tym roku ustawa nie przewiduje drogi odwoławczej.

**Kiedy wyniki, gdzie będą podane?**

Natychmiast po zakończeniu sprawdzania i podjęciu odpowiednich uchwał potwierdzających, kto odpowiedział na 190 lub więcej pytań prawidłowo. Ci zostaną aplikantami.

**Czy nowe zasady faktycznie, tak jak obiecał PiS, ułatwią dostęp do zawodu poprzez aplikację?**

Obawiam się, że eliminują tę drogę dojścia do zawodu adwokata. Pokazuje to, z jednej strony, liczba osób, które w sobotę przystąpią do egzaminu, o dziwo zbliżona do tej z lat, gdy konkurs odbywał się na „naszych” zasadach. Z drugiej strony, odnotowujemy lawinę wniosków o wpis automatyczny, który należy się np. celnikom, naczelnikom poczty czy też policjantom w służbie.

Jeśli spełniają formalne kryteria, mogą być wpisani na listę adwokatów. To są przykłady wzięte z życia, takie wnioski wpłynęły. Proszę sobie wyobrazić, jakim adwokatem będzie naczelnik poczty... Wracając do pytania: jestem przekonany, że warto burzyć Bastylię,

nie na zasadach. Oceniam, że są łatwiejsze.

**Jak pan ocenia brak części ustnej?**  
Bardzo krytycznie. Zawód adwokata to nie tylko wiedza. Adwokat musi mieć pewne cechy osobowości i określone predyspozycje: wyższą od przeciętnej błyskotliwość inteligencji, refleks, roztropność w działaniu, ładną polszczyznę, no i coś, co określiłbym jako ciężenie ku byciu przyzwoitym. Bez weryfikacji predyspozycji osobowościowych dojdzie do wielu pomyłek – ze szkodą dla samych zainteresowanych zresztą. Na prawo jazdy też można zorganizować wyłącznie egzamin testowy, tylko czy to jest zgodne ze zdrowym rozsądkiem? Trzeba tu mieć na uwadze, co bez powodzenia staraliśmy się uświadomić pomysłodawcom z PiS, że niewłaściwy nabór dotknie w pierwszej kolejności nie palestrę, lecz sądy oraz klientów. Na żywym organizmie ludzkich interesów i praw nie wolno eksperymentować, bo koszty społeczne będą zbyt wysokie.

**Czy egzamin gwarantuje obiektywizm i bezstronność?**

Tak. W trosce o uczciwy przebieg egzaminu przyjęliśmy bardzo sformalizowane zasady pracy zespołu opracowującego pytania. Procedura przeprowadzenia egzaminu i faza sprawdzania też są podporządkowane sztywnym procedurom. Spotkałem się z głosami środowiska, że są one przesadnie rygorystyczne, ale nie podzielał tej opinii. Proszę pamiętać, że chodzi nam nie tylko o obiektywny egzamin, ale również o odzyskanie zaufania społecznego do adwokatury oraz wykazanie, że samorząd adwokacki stać na sprawne działanie. Stąd sztywne, przejrzyste procedury. Dość powiedzieć, że treść wszystkich pytań zna tylko jeden człowiek, a sprawdzający nie będą wiedzieli, czyją pracę oceniają.

**Czy samorząd poradził sobie z przygotowaniem egzaminu?**

Skorzystaliliśmy z doświadczenia akademickiego oraz Krajowej Rady Notarialnej, która organizuje egzaminy na podobnych zasadach już

razem będzie naczelnik poczty...  
Wracając do pytania: jestem przekonany, że warto burzyć Bastylie, gdy ma się gotowy projekt zbudowania nowoczesnego państwa. Obawiam się, że tu chodziło tylko o zburzenie Bastylii.

**Jak nowa procedura przełożyła się na frekwencję?**

Spodziewaliśmy się tysiacy chętnych, bo przecież przez dwa lata, na skutek braku przepisów przejściowych w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym niekonstytucyjność regulaminu NRA, zablokowane zostały przyjęcia na aplikację. Tymczasem okazało się, że mało jest tych, którzy chcą poznać arkana zawodu od kuchni. Mamy 1605 zgłoszeń, o wiele poniżej naszych oczekiwań. To tylu chętnych co w latach naboru na zasadach wybranych przez samą palestrę, a nie jej narzuconych. To daje do myślenia...

**Czy korporacja jest przygotowana, że może zdać nie czterysta, ale osiemset czy ponad tysiąc osób? Czy starcy dla nich patronów?**

Tak. Po dwóch latach braku naboru powstaje luka, która źle służy sądom i adwokaturze. Musi być ciągłość, inaczej młodzi pozostają bez wzorców, a jakie są tego skutki, widać w każdym obszarze życia zawodowego i społecznego w naszym kraju. Chcemy tych wzorców dostarczać i mieć tych, którzy zechcą z nich skorzystać.

**A kiedy świeżo upieczony aplikant może się spodziewać pierwszych pieniędzy?**

Na razie, na skutek zapisów szkodliwej noweli, czekają go nie małe wydatki. Opłata na poziomie prawie 500 zł miesięcznie wielu odstraszy. Dotąd było to ok. 50 zł miesięcznie, ale zasady aplikacji kształtowało środowisko adwokackie. Teraz te słuszne prerogatywy zostały nam odebrane.

Obawiam się, że przez te nowe pomysły godziwe wynagrodzenie aplikant ujrzy później niż dotychczas. I wówczas bezlitośnie oceni nowe rozwiązania, o których szkodliwości jestem najgłębiej przekonany.

—Rozmawiał Marek Domagalski

---

**Czytelników zainteresowanych spisem treści „Prawa co dnia”, „Dobrej Firmy” i „DF Vademecum” zapraszamy pod adres internetowy:**  
**[http://www.rzeczpospolita.pl/prawo/prawo\\_spis\\_treci.html](http://www.rzeczpospolita.pl/prawo/prawo_spis_treci.html)**

2002.08.02